

Protokół nr VIII

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

23 września 2024 roku

Sala im. Ignacego Jana Paderewskiego

Sukiennice 9 we Wrocławiu

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 13.36.

W sesji wzięło udział 34 Radnych. Nieobecni byli: Radny Tadeusz Grabarek, Michał Kurczewski, Igor Wójcik.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, otwieram VIII sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam serdecznie wszystkich Państwa. Witam Prezydenta, Wiceprezydentów, Panie Radne i Panów Radnych. I witam oczywiście Mieszkańców Wrocławia. Informuję Państwa, że sesja została zwołana na wniosek Prezydenta Wrocławia w trybie art. 20 ust. 3 u.s.g. i jest to sesja nadzwyczajna. Stwierdzam kworum niezbędne do prowadzenia obrad. Porządek obrad jest zgodny z wersją przekazaną Państwu w dniu 20 września br. wraz z projektem uchwały.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Z mojej strony dwie krótkie informacje. Chciałabym zacząć od przekazania podziękowań w imieniu Rady Miejskiej Wrocławia, podziękowań za zaangażowanie i ciężką pracę w tych trudnych ostatnich dniach, w ostatnim

tygodniu, przede wszystkim dla Wrocławian, dla Mieszkańców naszego miasta, którzy pokazali swoje niezwykle zaangażowanie na wałach naszych rzek. Pragnę również serdecznie podziękować Prezydentowi, służbom miejskim, służbom mundurowym i ochotnikom z całej Polski. Bardzo Państwu dziękuję, bo dzięki Waszej pracy jesteśmy bezpieczni i nic bardzo strasznego Wrocławia nie spotkało.

Po drugie, chciałam zachęcić Państwa do zapisywania się na szkolenie online organizowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową we Wrocławiu, a poświęconą zasadom i procedurom związanym z uchwaleniem budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Bardzo proszę o zgłaszanie chęci uczestnictwa w szkoleniu do sekretariatu Biura Rady Miejskiej Wrocławia do dnia 25 września do godz. 15:00. Można się zgłaszać telefonicznie bądź mailowo. Szkolenie odbędzie się 1 października w godz. od 10:00 do 14:00. I chciałam teraz zaprosić Prezydenta Wrocławia do przedstawienia informacji o bieżącej sytuacji.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Bardzo dziękuję, po pierwsze, za zwołanie tej sesji nadzwyczajnej. Zanim Pan skarbnik w sprawach zasadniczych, to krótka informacja o tym, co dotychczas, jakie działania w tym stanie szczególnym były podejmowane przez wszystkie służby miejskie, a także współpracujące z nami podmioty. Tak że jeszcze raz dziękuję, powód dzisiejszej nadzwyczajnej sesji jest dość oczywisty. Pojawią się te kwestie finansowe, ale tak, jak powiedziałem, najpierw kilka zasadniczych kwestii, które za nami. Jak Państwo pamiętacie, zaczęło się od zapowiedzi nawalnych opadów deszczu, to te prognozy IMGW, które wówczas zakładały opady deszczu nawet do 300 litów wody na metr kwadratowy w ciągu 2 dni. Już wtedy postanowiliśmy odwołać wszystkie miejskie wydarzenia plenerowe, jednak ta, powiedzmy społeczna trauma we Wrocławiu powodowana rokiem 1997 roku i rokiem 2010 w sposób szczególny nas uwrażliwia i każe zachowywać się wyjątkowo odpowiedzialnie w sytuacjach tego typu prognoz. W związku z tym

zwołaliśmy 11 września sztab miejski złożony z kluczowych dla miasta jednostek, ale także z udziałem służb niemunicipalnych, państwowych, czyli Straży Pożarnej i Policji. Ja jadę zresztą, bo taki sztab w tej chwili obraduje przy ulicy Strzegomskiej, przed chwilą tam się także widzieliśmy. Wówczas na tym sztabie 11 września przygotowaliśmy się pod kątem zabezpieczenia tych odcinków dróg, które w przypadku nawalnych opadów deszczu mogą ulec podtopieniu. Państwo dobrze wiedzą, że nie tylko Wrocław, ale każde miasto buduje swoją infrastrukturę także w zakresie infrastruktury i kanalizacji burzowej na pewną średnią opadów, licząc się z ryzykiem niedogodności, gdy ich skala w takich właśnie wyjątkowych sytuacjach odbiegałaby od normy. W przeciwnym razie każde miasto byłoby skazane na całoroczne utrzymanie ponad wymiarowej infrastruktury, choć my też pewne przemyślenia w tym zakresie mamy. I pewne nowe, można powiedzieć normy, jeżeli chodzi o choćby infrastrukturę, kanalizację burzową dla podmiotów inwestujących na terenie Wrocławia mamy. To tym podmiotom się z całą pewnością, mówiąc wprost podobać nie będzie, ale biorąc pod uwagę to, jak zmienia się klimat i biorąc pod uwagę to, że ta infrastruktura krytyczna będzie wymagała większej pojemności, mówiąc tak bardzo kolokwialnie, należy i w tym zakresie dokonać pewnej korekty. Mieliśmy świadomość, że deszcze mogą stanowić oczywiście tylko preludium do znacznie poważniejszego wyzwania, z jakim przyszła nawet teraz, gdy mówię te słowa, przecież wciąż przychodzi nam się mierzyć, ten genueński niż który nawiedził tę część akurat Europy, najpierw przyniósł, to wiemy zniszczenia w Czechach i na Słowacji, Austrii i w końcu dotarł do Polski. Dzień po tym, to jest 12 września został zwołany sztab przez Pana Wojewodę Dolnośląskiego, a 13 września został uruchomiony sztab z udziałem Premiera Donalda Tuska. I pracę we Wrocławiu ten sztab zakończył posiedzeniem porannym w niedzielę. Uczestniczyliśmy oczywiście w tych wszystkich posiedzeniach sztabowych, dzieląc się doświadczeniem, ale także to była doskonała okazja do takiej szybkiej wymiany informacji, czy też szybkiej po prostu weryfikacji

informacji. Do tego te sztaby przecież powoływane są, że możliwość obradowania w jednym miejscu z przedstawicielami wszystkich służb, ale także z udziałem premiera, ministrów konstytucyjnych, wiceministrów dawała tę możliwość jakby szybkiej oceny sytuacji i szybkiego dysponowania sił i środków. Widzieliśmy to, tu mówię dla porządku, widzieliśmy także te dramatyczne zdjęcia z Kotliny, zalanego Kłodzka, Łądką Zdroju, Stronia Śląskiego i wielu innych miejscowości. Myślę, że to też potęgowało w nas, Wrocławianach taką dodatkową obawę, co, jak właśnie nałożymy na wydarzenia roku 1997 i 2010 roku, to jakby spowodowało we wszystkich nas taką dużą mobilizację do działania, ale także po prostu zwykłą obawę, czy te wydarzenia we Wrocławiu się nie powtórzą. Prognozy wskazywały na samym początku bardzo różne scenariusze. Sytuacja jest zmienna, tak, jak to po prostu z żywiołem jest, w związku z tym sytuacja była zmienna, scenariusze były zmienne. Niektóre wskazywały także na fale z 1997 roku, inne mówiły o niższej niż ta w 1997 roku. W pewnym momencie mówiono o scenariuszach nawiązujących do roku 2010. I teraz tak. Na odprawie zespołu kryzysowego zdecydowaliśmy się na realizację scenariusza szóstego. Jak Państwo wiecie, w mieście obowiązuje całkiem, zresztą niedawno zaktualizowany program operacyjny ochrony miasta przed powodzią. Ten program jest wieloscenariuszowy. On zakłada w sytuacji dojścia do pewnych wartości, on oznacza uruchomienie takiego czy innego scenariusza, tych scenariuszy jest kilkanaście. My zdecydowaliśmy się na realizację scenariusza szóstego, który zakładał przygotowanie miasta na wypadek fali, nieznacznie mniejszej od tej sprzed 25 lat. No i jak się okazało, słusznie bowiem, te ostatnie prognozy przed przyjściem fali szczytowej pomyliły się raptem o kilkadziesiąt centymetrów, zaniżając skalę zjawiska, które zbliżyło się do Wrocławia. Przypomnę, że ten nasz wrocławski węzeł wodny po modernizacji on jest przygotowany na przejście wody o parametrach ponad 3100 m³/s. To oznacza wskaźniki w Trestnie na wodomierzu na poziomie 704 cm. To jest maks dla wrocławskiego węzła wodnego. Natomiast ten

scenariusz szósty zakładał m.in. że na wodomierzu w Trestnie pojawi się 650 cm. Tyle w istocie się pojawiło, chociaż jeszcze dobow wcześniej prognozy IMGW mówiły o tym, że to będzie tam na poziomie 570 cm. Dlatego słuszną była ta decyzja o przyjęciu tego scenariusza szóstego i przygotowania się na scenariusz dalej idący. Tym bardziej że, tak, jak powiedziałem, zmiennych w takiej sytuacji i też zmiennych, na które nie mamy wpływu jest całe mnóstwo, bo wtedy jeszcze nie widzieliśmy, jak się będzie kształtowała sytuacja w Czechach. Ja przypomnę, że dla sytuacji na Odrze istotne znaczenie ma to, co się dzieje w Ostrawie Czeskiej, no i później wszystko to, co się dzieje już na terenie całej zlewni Odry na tym odcinku polskim, dolnośląskim. No, a także coś, na co nie mamy absolutnie wpływu, a coś, co się dzieje pod wpływem dużej wody, to znaczy różne awarie urządzeń hydrotechnicznych. I tych także przecież świadkami byliśmy. Ale też powiedzieć trzeba, że wiele zmieniło się od tego roku 1997, czy nawet 2010 roku. Ten potężny zbiornik w Raciborzu, także równie potężne środki na modernizację, rozbudowę wrocławskiego węzła wodnego, o tym mówiłem. Nawet ta nasza ostatnia jeszcze inwestycja w zeszłym roku oddana ślęzo ujście, która prawidłowo i dobrze pracowała podczas tych dni. To wszystko, co działo się przy udziale naszego MPWiK, to wszystko dawało nadzieję i otuchę, że te najgorsze scenariusze się nie spełnią, chociaż wszyscy wiemy doskonale, że zbiornik Raciborski przeszedł swój debiut. Nikt nie wiedział do końca, jak on się zachowa. Teraz dalej. W niedzielę 15 września, gdy już poznaliśmy to wstępne kalendarium i skalę spodziewanego kataklizmu, ogłosiliśmy wprowadzenie alarmu przeciwpowodziowego na terenie Wrocławia oraz zleciłem realizację wspomnianego już scenariusza szóstego ochrony miasta przed powodzią. Rozpoczęliśmy w pierwszej kolejności zabezpieczenia na rzece Bystrzycy, bo my przynajmniej tutaj, w tej sali musimy zdawać sobie sprawę, że realizacja konkretnego scenariusza oznacza działania zgodnie z pewną sekwencją. Jest pewien algorytm działania. To nie jest tak, że wszędzie naraz wszystko się robi, choć oczywiście emocje są. Emocje, jak

widzieliśmy są duże. I nawet są zabezpieczane na wszelki wypadek miejsca, które są bardzo, powiedziałbym, nie względnie, ale bardzo bezpieczne. Natomiast na nas spoczywa, jako na mieście, tym mieście instytucjonalnym spoczywa obowiązek realizacji bardzo konkretnych scenariuszy, które mówią o tym, że najpierw się coś robi tu, później się robi tu, a później się robi na pozostałych odcinkach. Tak więc my rozpoczęliśmy w pierwszej kolejności zabezpieczenia na rzece Bystrzycy, także pamiętając o tych wydarzeniach z 1997 roku. To był dla nas taki rok i wydarzenia, do których się bardzo często odnosiliśmy, właśnie mając świadomość akurat w przypadku Bystrzycy, że jest to rzeka, której zabezpieczenie wymaga dodatkowych środków. Strażacy i żołnierze rozpoczęli także przy udziale oczywiście mieszkańców stawianie pierwszych wałów piaskowych, rozpoczynając w okolicach mostu Marszowickiego, które jako jedyne na tamtym etapie mogły być zagrożeniem poprzez właśnie przybył wody. Wtedy nie widzieliśmy do końca jak zachowa się zbiornik Mietkowski i Lubiachów, który jest powyżej. To jest ten zbiornik i tama elektrownia Tauronowska. O tym braku, powiedzmy, dostatecznej komunikacji słyszeliśmy na początku, i o tych zrzutach, o których z kolei Polskie Wody nie wiedziały, ale to zostawmy. Nas to interesuje oczywiście, jakkolwiek nie mamy na to wpływu. Tak że te podniesione stany i to, że Bystrzyca jest tą rzeką, która na wielu odcinkach wymaga jeszcze odpowiedniej regulacji, to jest zadaniem Wód Polskich. Ja mam nadzieję, że te nasze przez całe lata wysyłane monity po prostu trafią na podatny grunt i że także te wały zostaną odpowiednio wzmocnione, a znajdujące się bezpośrednio w sąsiedztwie domy będą dostatecznie chronione. To było to największe wyzwanie. Do dzisiaj Bystrzyca jest największym wyzwaniem, bo stan na teraz jest taki, że mamy przekroczone dalej stany alarmowe. One się utrzymują na Odrze oczywiście. Być może na koniec dnia albo wczesnym rankiem, ja na to mocno liczę, zejdziemy do stanu alarmowego, może poniżej, może będziemy już poniżej stanu alarmowego przed stanem ostrzegawczym. I podobna sytuacja jest właśnie na Bystrzycy. Tam zostały

zmniejszone w tej chwili zrzuty z 70 na 50 m³/s. To jest różnica czasowa pomiędzy Mietkowem a Wrocławiem rzędu 8/9 godzin, w związku z tym za jakiś czas odczujemy, mam nadzieję, te niższe zrzuty i tym samym niższe stany Bystrzycy. Póki co, tam także jest utrzymywany stan alarmowy, dlatego wszystkich proszę jeszcze o cierpliwość. To nie jest tak, że my drugiego dnia będziemy otwierać wszystkie drogi i mosty, nawet w miejscach, gdzie ta woda ustępuje. Mam na myśli szczególnie okolice właśnie mostu Marszowickiego i ulicy Głównej. Tam ta droga będzie jeszcze nieczynna, ponieważ, po pierwsze jest Bystrzyca, na której są stany alarmowe, po drugie trzeba w tej chwili, to robią inspektorzy ZDIUM-u, trzeba ocenić nośność tych dróg i stan mostu. Podobnie z mostami Średzkimi, też jeszcze nie będą, muszą zostać dobadane. Podobnie wygląda z mostami Ratyńskimi. I podobnie jest z ulicą Jeleniogórską. Tam w tej chwili trwa przepompowywanie. Trudno, żeby po tych urządzeniach do przepompowywania ktoś po prostu sobie jeździł samochodem. Jest sytuacja szczególna i w związku z tym poprosiliśmy oczywiście Policję, aby w miarę możliwości pomogła kierować ruchem po tamtej stronie miasta, ale to będzie skuteczne tylko do pewnego momentu. To, co można zrobić to, mam nadzieję, że Policja i jej posterunki uczynią. Natomiast trzeba założyć póki co więcej czasu. To jest uwaga dla tych, którzy wjeżdżają po prostu przez zachodni Wrocław do Wrocławia, muszą założyć więcej czasu na poruszanie się po mieście. Podobnie ci wszyscy, którzy wjeżdżają tutaj od strony Marszowic. Nie ma w tej chwili innego sposobu, żeby sobie z tą sytuacją poradzić. My musimy być pewni. I sytuacja musi być bezpieczna, żeby można było tamtędy puścić ruch, jakkolwiek niecierpliwość nam zawsze i wszędzie, i we wszystkim towarzyszy. Pozwólcie Państwo, że teraz bardzo skrótowo i bardzo wstępnie podsumuję pewne działania jednostek miejskich i służb miejskich, oczywiście nie zapominając o, ale to jest dla mnie oczywiste, ale powiem to tak. To jest oczywiście olbrzymia rola jaką odegrali sami mieszkańcy, którzy mieli i to absolutnie rozumiem, takie subiektywne poczucie niebezpieczeństwa, zagrożenia w bardzo różnych

miejscach. Stąd te worki, jak Państwo wiecie, pojawiały się bardzo różnej przestrzeni miejskiej, obojętnie czy właśnie zagrożonej bezpośrednio czy też niezagrażonej. Ale wszyscy rozumiemy, wszyscy, mówię, pomni tamtych doświadczeń wiemy i rozumiemy to subiektywne poczucie zagrożenia, dlatego ta rola, oczywiście działania samych mieszkańców są w tym wszystkim nie do przecenienia. Tak zresztą być powinno. To jest tak, że miasto instytucjonalne, razem z tym obywatelskim, pospolitym ruszeniem, takie działania w sytuacji kryzysu realizuje, tak przynajmniej być powinno. Nie jest to żadna nadzwyczajna sytuacja. To, co cieszy, to wysoka taka odpowiedzialność mieszkańców naszego miasta. Koordynatorzy powodziowi, bo musimy wiedzieć, że w mieście pracowało 30 koordynatorów powodziowych. To są osoby, które są od dawna wskazywane do jakiejś szczególnej aktywności, w tym w sytuacji wystąpienia tego typu ryzyk powodziowych. Oni swoją wiedzą i zaangażowaniem wspierają działania służb miejskich. To są osoby odpowiednio przeszkolone przez Centrum Zarządzania Kryzysowego. Zostali powołani jeszcze w 2010 roku. Działają na osiedlach ulokowanych przy rzekach, aby też wspierać i koordynować działania lokalnych społeczności poprzez szkolenie i spinanie działań pewnych instytucji. Chociaż są też takie miejsce i sytuacje, które są trudno, że tak powiem sterowane, czy trudne do skoordynowania, bo sami Państwo pewnie jeżdżąc w różne miejsca widzieliście, że właśnie ta energia społeczna sprawia czasami, że na krótkim odcinku ulicy pojawia się wielu koordynatorów, a nawet często, że tak powiem, sprzeczne decyzje czy komunikaty wydają. No, ale sytuacja jest, mówię, szczególna, są emocje, jest to do pewnego stopnia zrozumiałe. MPWiK, skompletowane dodatkowe ekipy pogotowia kanalizacyjnego, które pracowały zmianowo 24 godziny na dobę ze wsparciem. To jest także wynik naszej na co dzień dobrej współpracy po prostu i sieciowania się samorządów. Ze wsparciem przyjechały do nas ekipy MPWiK z Krakowa, z Gdańska, z Poznania, z Warszawy. Oni przyjechali ze swoimi agregatami prądotwórczymi oraz pompami dużej

mocy. Do dzisiaj na ślężoujściu ekipa krakowska robi to przepompowanie z Ługowiny. Ze Szczecina przyjechał tir z rurami o dużych średnicach, które musiały być wykorzystane w budowie systemu zabezpieczenia naszej oczyszczalni ścieków, bo mieliśmy też przygotowany system awaryjny w przypadku, gdyby coś istotnie zagrażało naszej oczyszczalni ścieków. Kluczowa była oczywiście koordynacja ze spółką Wody Polskie przy operacji zarówno na jazach, jak i na śluzach. Na terenie całego Wrocławskiego węzła wodnego udało się także zminimalizować poziom zalania terenów wodonośnych wodą powodziową. Jak Państwo wiecie, został oczywiście w pewnym momencie, po osiągnięciu określonych wartości, uruchomiony polder Oławka. W tej chwili schodzi woda. Jeszcze ulicą Starodworską nie przejedziemy do naszego zakładu produkcji wody. Także nie pojedziemy jeszcze na Opatowice. Woda z tego polderu cały czas, zgodnie zresztą z planem schodzi. Polder ten zresztą systemowo jest przygotowany do takich sytuacji. To, że tam jest woda i że ona tam została wpuszczona jest niczym nadzwyczajnym. Ale tam mamy swoje ujęcie wody, bo mamy dwa, jak Państwo wiecie, ujęcia wody. To w Michałowie, które jest przy Nysie. Ono zostało odcięte. I bierzemy w tej chwili wodę z Oławy, no i właśnie to ujęcie wody znajduje się na tym właśnie polderze. Tak więc gigantyczna praca naszego zakładu uzdatniania wody MPWiK, ponieważ woda zabrała wszystko, mówiąc wprost. I takiego poziomu dawno nie mieliśmy i takiego wyzwania związanego z utrzymaniem tych wszystkich parametrów czystości wody, tak aby ona się nadawała do celów spożywczych. Myśleliśmy, że sytuacja będzie trudniejsza. Naprawdę duży wysiłek naszych pracowników, fachowców, którzy tam są, sprawił, że udało się i wszystko wskazuje na to, że już do końca uda się utrzymać parametry wody i będzie można do celów spożywczych spokojnie wykorzystywać, czyli można pić kranówkę. Ale mówię, to wielki wysiłek, ale także są gigantyczne koszty. To też chcę powiedzieć, że są gigantyczne koszty. W tej chwili już wiemy, że dezynfekcji będzie wymagało 500 studni, będzie trzeba odtworzyć i wywiercić zniszczone studnie, czeka nas wymiana złóż na wszystkich

filtrach, zarówno tych piaskowych, jak i węglowych. Tak, jak powiedziałem, całkowite zalanie tego ujęcia wody w Michałowie, potrzeba przywrócenia stanu elektryki, czyszczenia także przepływów. Są drobne uszkodzenia jazów wymagające w tej chwili remontu, podobnie na kanałach i wałach. No i także pozostała część urządzeń hydrotechnicznych przy takiej wodzie wymaga naprawy albo wręcz wymiany. Z kolei w Czechnicy tam nas czeka m.in. czyszczenie osadnika. Samo takie czyszczenie osadnika to jest 6 000 000 PLN. Na razie koszty naszego MPWiK, te, o których przed chwilą powiedziałem to jest 120 000 000 PLN. I to jest wstępne, bardzo wstępne wyliczenie, bo mówimy też o dość wysoce specjalistycznej po prostu infrastrukturze. Tutaj, jeżeli chodzi o to uzdatnianie wody, to też duży udział Państwowej Inspekcji Sanitarnej, za co bardzo dziękuję. ZDiUM - także została powołana specjalna grupa pracowników, którzy przez ponad tydzień pracowali całą dobę. Bieżące i prewencyjne czyszczenie wpustów kanalizacji deszczowej. To nie jest tak, jak się pojawiła informacja, że zostało w ostatnim czasie, bo to trzeba też czytać jakby, niektórzy z tym zrozumieniem do końca pewnych tekstów mają kłopot. Jak piszemy, że w ostatnim czasie zostało wyczyszczonych 1000 studzienek, to wcale nie znaczy, że nagle zostało wyczyszczonych 1000 studzienek, a przez 9 czy 10 miesięcy nic się nie działo. To tak należy, przynajmniej w kontekście języka polskiego, czytać to, co zostało napisane. Cały czas się odbywają takie czyszczenia. My mamy 30 000 wpustów i studzienek. To też, żeby była jasność. To nie jest tak, że ktoś się nagle budzi i czyści studzienki, bo spodziewa się dużej wody. Tak że to są rzeczy, które dzieją się każdego dnia. Zorganizowano i zabezpieczono ciężki sprzęt do akcji ratunkowej, który był wykorzystywany m.in. do przewożenia piasku czy też worków. Na marginesie szacujemy, że ponad 1,5 miliona worków z piaskiem zostało ułożonych na tych wałach i w całym mieście. Przygotowaliśmy też tereny i magazyny do punktu dystrybucji worków z piaskiem. I w akcję cały czas byli zaangażowani pracownicy ZDiUM-u. Oni też prowadzili całodobowy monitoring kładek i mostów nad wrocławskimi rzekami. Część z nich została

jak Państwo wiecie, dla bezpieczeństwa zamknięta. MOPS - pracownicy ośrodka pracowali w punktach informacyjnych. Powołaliśmy kilkanaście takich punktów informacyjnych. Tam pracownicy koordynowali, wydawali także żywność żołnierzom, wolontariuszom i przedstawicielom pozostałych służb. Tak że na bieżąco reagowaliśmy, korzystając z instrumentów, które daje ustawa o pomocy społecznej, zasiłków celowych, jeżeli była taka potrzeba dla mieszkańców, ale to były pojedyncze przypadki. Natomiast też MOPS właśnie koncentrował się na dostarczaniu do tych punktów informacyjno-konsultacyjnych żywienia. Podobnie jak zresztą oczywiście całe mnóstwo inicjatywy, takiej oddolnej mieszkańców. Ja skupiam się w tej informacji dla Państwa na tych działaniach instytucjonalnych miasta. Te posiłki były dostarczane tam, gdzie byli żołnierze głównie, czyli Hallera, tam, gdzie mamy wojska obrony terytorialnej. Tam jadę po południu. W Hali Stulecia położyliśmy przecież 3000 żołnierzy. Hala Stulecia jest na razie nieczynna. Odwołujemy wszystkie wydarzenia w akademikach. Tam wszędzie musiały te posiłki trafić. Prawie 30 000, proszę Państwa, posiłków zostało wydanych. Posiłki także dostarczały oczywiście organizacje pozarządowe, restauratorzy międzynarodowej sieci, punkty żywienia. Dla tych wszystkich podmiotów, osób duże podziękowania. WCRS był odpowiedzialny za bazę wolontariuszy, w której to bazie jest 7000 wolontariuszy chętnych do pomocy. To było wszystko w porozumieniu z Radami Osiedli. Plus takie codzienne sprawy i organizacja tych punktów informacyjnych. W tych krytycznych miejscach, czyli na Jarnołtowie, oczywiście w Dolinie Bystrzycy, tutaj rejon Złotnik, następnie ulica Skoczylasa, to już Leśnica, no i dalej ślężoujście czy też właśnie ulica Stabłowicka, ulica Główna, tutaj Marszowicka. Straż Miejska, tu ukłony dla Komendanta. Dziękuję Piotrze, rzeczywiście wszystkie urlopy wstrzymane, ściągnęliśmy maksymalną liczbę strażników. Cała kadra, w tym kierownicza była oczywiście zaangażowana. W sumie 270 strażników pracowało właściwie non stop. Ja mam akurat możliwość, że się tak wyrażę, podsłuchiwanie tego, jak pracują strażnicy i dzień i noc, poprzez system

powiadamy, taki nasz bezpośredni, poprzez krótkofalówki. To po prostu słyszę właściwie cały czas i wiem, że tam odbywa się gigantyczna praca. I za to bardzo serdecznie dziękuję. Łącznie zaangażowano 211 patroli, w tym 149 zmotoryzowanych, 62 patrole piesze. Wszystkie nasze samochody, które kupiliśmy także w ostatniej kadencji, znaczy to były dobre decyzje, że Straż Miejska została uzbrojona. Jak Państwo wiecie, z tego jeszcze nie zdążyliśmy skorzystać, ale rok temu podjęliśmy decyzję o tym, że kupujemy dwie łodzie dla Straży Miejskiej, dwie łodzie motorowe takimi, jakimi dysponuje Policja. Przyjechały, jeszcze nie zdążyliśmy ich zwodować, jeszcze czekamy na ostatnie dokumenty, które umożliwią korzystanie z nich. Ale to także pokazuje, że takie inwestycje, takie zakupy trzeba po prostu robić. One za chwilę wyjadą. Czwartego zapraszamy Państwa, wszyscy Państwo czujcie się oczywiście jak zwykle zaproszeni do Straży Miejskiej. Będziemy je pokazywać, będziemy je wodować, one będą także służyły. Zresztą na takie jeszcze ostateczne podsumowania oczywiście za wcześnie. Natomiast warto, i ja to będę robił, niezależnie od wszystkiego, warto jest dobroić, że tak się wyrażę, nasze różne jednostki miejskie i spółki w niezbędny sprzęt. Bo w latach dwutysięcznych w samorządzie, w całej Polsce poszedł taki proces, w ramach którego często zresztą infrastruktura krytyczna czy spółki odpowiedzialne, jednostki odpowiedzialne za infrastrukturę krytyczną były sprzedawane. I tak naprawdę większość usług była outsourcingowana. Efekt jest taki, że miasta bardzo często pozbyły się po prostu w ten sposób takiej możliwości bezpośredniego dysponowania sprzętem. Dlatego chciałbym tutaj tę bazę sprzętu po prostu uzupełnić. Rozmawiamy z Panem Skarbnikiem i o zakupie ciężarówek do ZDiUM-u i ładowarek i innego sprzętu, po to, żeby po prostu móc z tego, nawet jeżeli nie na co dzień korzystać, chociaż jestem przekonany, że będzie można z tego korzystać na co dzień do obsługi miasta, to, żeby to po prostu było na wypadek właśnie sytuacji kryzysowej. Tak że tę bazę trzeba po prostu zbudować i to we wszystkich miastach. Ja zresztą jestem zwolennikiem myślenia,

w ramach którego właśnie te wszystkie rzeczy, które dotyczą krytycznych, że tak powiem obszarów funkcjonowania miasta były miejskie. I do tego na pewno doprowadzimy. Tak, jak to zrobiliśmy w Straży Miejskiej, tak samo to zrobimy jeszcze w ZDiUM-ie i w innych naszych podmiotach. Duża aktywność Zarządu Zieleni Miejskiej m.in. także związana z troską o bardzo ważne miejsce na Oławie, które chroni przed cofką już niedaleko ujścia Oławy do Odry. Mam na myśli Jaz Małgorzata. To taki ponad stuletni jaz, którego wrota są zamykane w przypadku wysokiej wody i, powiedzmy jakby niemożności wejścia tej wody, że tak mówiąc całkiem kolokwialnie do koryta Odry i co by narażało właśnie na tę wspomnianą cofkę. Tam niezwykle zaangażowane ekipy Zarządu Zieleni Miejskiej i jego akurat współpracowników, które całą dobę pełniły dyżur, w szczególności koncentrowaliśmy się na trzech pompach, które tam pracują na tym jazu. One mają gigantyczną wydajność. Ciężko je jest zastąpić jakimkolwiek urządzeniem, nawet mobilnym. To jest wydajność dla tych, którzy powiedzmy tym ich kwestiami technicznymi się interesują, na poziomie 10 m³/s. To są gigantyczne wartości, żeby to jakoś do czegoś porównać, to nawet te mobilne pompy Staży Pożarnej, one pracują z wydajnością 10 m³, ale na minutę. Tak że to pokazuje różnice. To są olbrzymie masy wody, ale udało się nad tym zapanować i woda także na tamtym odcinku, tam, gdzie jest Żabia Ścieżka, gdzie jest Przedmieście Oławskie pozostała w swoim korycie. Tarczyński Arena, kolejny raz stał się miejscem, powiedzmy, taką bazą działań pomocowych, tak jak to miało miejsce w covidzie przypomnę, gdzie powstał wtedy jeden z pierwszych i największych punktów szczepień. Tak samo tym razem Tarczyński Arena stanął na wysokości zadania. Tam mamy punkt zbiórki najpotrzebniejszych produktów dla osób poszkodowanych w powodzi, głównie poza Wrocławiem, bo we Wrocławiu takich sytuacji nie ma zbyt wielu. Zebraliśmy 20 busów. I to woda pitna, żywność, ta o długim okresie przydatności, środki higieniczne, łopaty, miotły. I to wszystko pojechało do Kotliny Kłodzkiej. Dzisiaj jest prośba już taka do nas wszystkich, abyśmy

zachęcali co najwyżej do wpłat finansowych. Pomoc materialna jest pewnym dzisiaj kłopotem, w sensie, ciężko ją jest transportować na miejsce. Dlatego apele, które płyną także od naszych Koleżanek, Kolegów, samorządowców z Kotliny Kłodzkiej, aby bardziej te sprawy rozwiązywać cash-owo, niż właśnie słać pomoc materialną, bo ciężko jest ją tam nawet dotransportować. Robią się dość duże utrudnienia na drogach, które zresztą uniemożliwiają skuteczną koordynację i pracę służb. Natomiast na Tarczyńskim Arena, wracając do Wrocławia, był też punkt wydawania worków z piaskiem. W szczycie pracował całą dobę. Tam mieszkańcy odebrali 2,5 tys. ton piachu, czyli niemal 130 000 worków. To były te worki, ja bym powiedział, które miały uzupełniać te działania związane z taką ochroną indywidualną, bo dla celów takich systemowych, strategicznych, my mieliśmy i mamy swoje rezerwy i przyzmy, które są w określonych miejscach. I one zostały, czy były w miarę potrzeb uruchamiane. Natomiast to była taka dodatkowa pomoc, która miała na celu, tym, którzy sami tego jeszcze nie zdążyli przy użyciu swoich środków zabezpieczyć, żeby mogli skorzystać tutaj z oferowanej przez nas pomocy. Kiedy worki nie były już potrzebne w mieście, parking stadionu stał się z kolei, tak jest do teraz, stał się miejscem ich zbiórki. Stamtąd wysłaliśmy te worki z piaskiem, te nie dotknięte, nienaruszone przez wodę oczywiście do kolejnych zagrożonych miejscowości i powiatów, głównie Powiat Głogowski, ale także, tu pozostawaliśmy w kontakcie z naszym przyjacielem, Wojewodą Lubuskim Markiem Cebulą, też byłym samorządowcem z Krosna. Tam były dysponowane te worki m.in. do Powiatu Nowosolskiego. I łącznie 40 ciężarówek, naprawdę zorganizowanych w ciągu kilku godzin, 800 ton gotowych worków z piachem, to tak licząc lekko ponad 40 000 worków tam pojechało. Tutaj duże zaangażowanie i koordynacja dyrektora Wójcika z Młodzieżowego Centrum Sportu, za co jestem mu bardzo wdzięczny. A parking wielopoziomowy, jak Państwo wiecie, pełnił dalej swoją rolę, bo został udostępniony dla tych mieszkańców, którzy właśnie czuli się zagrożeni. Tam 500 aut zostało postawionych bez opłat do nocy

z poniedziałku na wtorek. Szkoły i przedszkola działały właściwie cały czas. Jedynie trzy z nich wprowadziły zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, by zapewnić opiekę dla dzieci, których rodzice pracują. A wynikało to z takiego prostego faktu, że nauczyciele byli spoza Wrocławia. Nie mogli dotrzeć do pracy. Natomiast wszystkie placówki były i są monitorowane. Regularnie kontrolowane były także tereny wokół tych placówek. W kilku z nich udostępniliśmy miejsca noclegowe dla WOT-u i służb ratowniczych. Było trzeba gdzieś te tysiące żołnierzy położyć spać, nie tylko Hala Stulecia, ale także niektóre obiekty sportowe przy wrocławskich szkołach. Kluczowym w tym czasie była komunikacja. I też Państwu tutaj dziękuję za współpracę w tym zakresie. No, bo, w ogóle w czasach, kiedy jest bardzo dużo nierzetelnej, niesprawdzonej informacji, a jednocześnie w sytuacji, kiedy każdy może się poczuć subiektywnie zagrożony i mieć obawy, w związku z tym, co nas czeka, co go spotka, niezwykle ważna jest ta sprawna i rzetelna komunikacja. Wydaje mi się, że udało się nad tym we Wrocławiu zapanować. I za to chciałbym bardzo serdecznie wszystkim moim też Koleżankom i Kolegom tym zajmującym się podziękować, w szczególności, w szczególności ukłony dla Biura Prasowego. Wiele oczywiście zapytań, wiele informacji, przeformułowaliśmy funkcjonowanie naszego numeru siedmiu siódemek, tu ukłony dla Pana Sekretarza. Dziękuję, że te siedem siódemek mogło też pełnić nieco inną rolę, oczywiście pracując w takim systemie 24-godzinnym. Tak, jak mówię, informacje zmieniały się czasami nie z godziny na godzinę, ale z minuty na minutę. Wrocławskie Centrum Zarządzania Kryzysowego - sztab działał cały czas. Tutaj też ukłony dla moich zastępców, dla wszystkich dyrektorów, bo tam pełniliśmy te dyżury cały czas, śledząc też informacje i meteo, i hydrologiczne i wreszcie podejmując określone decyzje. Sumowanie kosztów, o tym też będzie mówił Pan Skarbnik, bo na te wszystkie działania, o tym trzeba pamiętać, według tych wstępnych szacunków już wydaliśmy 5 000 000 PLN. Zostawiam to, o czym przed chwilą mówiłem w kontekście MPWiK. I wśród tych środków znajdują się m.in. koszty

zakupu materiałów potrzebnych do zabezpieczenia miasta. Część środków owszem idzie z agencji rezerw tych strategicznych, tej Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Nowy szef tej agencji Pan Generał też cały czas był tutaj z nami na miejscu, ale pewne rzeczy trzeba było kupić. Tak, jak powiedziałem, w końcu prawie 2 000 000 worków z piaskiem na terenie miasta zostało wyłożonych, do tego koszty transportu materiałów, przygotowanie dróg, transportu nadzwyczajnego, także dla osób w związku z gotowością do ewakuacji. I te koszty będą rosły, bo jesteśmy już na etapie sprzątania miasta. Tutaj także prośba do wszystkich, także za pośrednictwem Państwa, bo worki zostały chętnie ułożone, ale teraz uważam, że wszyscy od siebie wzajemnie powinniśmy oczekiwać, żeby wspólnie też te worki spróbować sprzątać. To też w ramach takiej codziennej miejskiej obywatelskiej odpowiedzialności. Oczywiście służby to będą czyniły. Natomiast będą to także robiły po kolei. W związku z tym nie ma sensu sobie pokazywać, gdzie jeszcze coś nie zostało zrobione, tylko, po pierwsze, trzeba samemu się w to włączyć, po drugie, trzeba pamiętać o tych ilościach, o których przed chwilą powiedziałem, a równolegle przecież dzieją się także inne rzeczy. Miasto normalnie funkcjonuje. Jest odbiór śmieci. Są inne prace, które się przecież realizują. Tutaj też niektórzy z Państwa mają, powiedzmy podwójny mandat, są także radnymi osiedlowymi, to też taka prośba, aby te rzeczy na poziomie Rad Osiedla monitorować. Będziemy także prosić o to, żeby te punkty, bo w tej chwili powstaje mapa punktów, w których zostaną ustawione kontenery, bo praca odbywa się równolegle na kilku polach. Z jednej strony zbieramy piasek suchy. I ten piasek suchy jest też gromadzony w jednym miejscu, akurat za dworcem Wrocław – Leśnica, tam, gdzie mamy też tą swoją pryzmę. Ona będzie dzięki temu trochę większa, ale to jest piasek suchy, ten czysty, bezpieczny. Piasek, który miał kontakt z wodą, będzie musiał jako odpad podlegać po prostu zwykłej utylizacji. Będą jeździć samochody zbierać te worki z piaskiem, ale będą także właśnie wystawione kontenery. Jeżeli chodzi o współpracę i prośbę do Rad Osiedli, to jest taka, że, mam akurat

doświadczenia roku 2010. I wtedy, jak zbieraliśmy worki z piaskiem, to pamiętam, że w niektórych kontenerach znalazło się wszystko, tylko nie worki z piaskiem, mówiąc całkiem wprost. Tak że też jest taka prośba, byśmy uczulali naszych mieszkańców, ale i pilnowali tego, co do tych kontenerów trafia, bo dla niektórych jest to okazją do tego, żeby do tych kontenerów wrzucić wiele więcej niż tylko worek z piaskiem, a po to one są wystawiane. To nie jest czas sprzątania garaży, piwnic itd. Jakkolwiek mówię o tym wprost, bo mam takie doświadczenia, wiem, że dla niektórych to będzie pokusą. Będziemy oczywiście tego pilnować. Pełne sprawozdanie jeszcze z tych poniesionych kosztów oczywiście przedstawimy we właściwym czasie, kiedy ten licznik przestanie bić. Natomiast dzisiaj będzie prośba o przesunięcie pomiędzy rezerwami środków na odpowiednie paragrafy, które pozwolą nam te działania dalej prowadzić i ponosić koszty. A jednocześnie druga finansowa prośba, wydaje mi się piękny i dobry gest z naszej strony, zawsze pamiętamy o tych, którym jest gorzej, dlatego tutaj zdecydowaliśmy się zaproponować podjęcie uchwały, aby finansowo właśnie wesprzeć trzy miasta na południu regionu - Kłodzko, Łądek Zdrój i Stronie Śląskie. I tu jest mowa o kwocie 1 500 000 PLN, które chcielibyśmy bez specjalnego wskazania po prostu przekazać dla tych samorządów. Tak robimy zwyczajowo. Jak mieliśmy dwa czy trzy lata temu te nawalne wichury i ulewy w Kotlinie Kłodzkiej, to pamiętacie Państwo przekazywaliśmy dla Lewina, chyba nie dla Lewina, tam przed Bardem gdzieś, czy w okolicach, już nie pamiętam, ale wtedy dwa samorzady zostały przez nas zasilone finansowo. Wydaje mi się, że to jest taki bardzo dobry i ważny gest, żeby oni wiedzieli, że są razem. Jesteśmy w końcu stolicą, jesteśmy miastem stołecznym regionu, z tego też wynika pewna nasza wspólna odpowiedzialność. Tak więc jeszcze raz bardzo Państwu dziękuję. Będziemy na bieżąco o wszystkim informować. To szacowanie strat się też odbywa jeszcze. Został powołany specjalny zespół, który w tej chwili te straty szacuje. Jeżeli chodzi o takie bezpośrednio, nie mamy we Wrocławiu żadnej sytuacji, o czym trzeba powiedzieć bardzo wprost, nie

mamy we Wrocławiu żadnej sytuacji, w ramach której jakiś dom zostałby kompletnie zalany. Na ulicy Gromadzkiej, to jest jak jedziemy tutaj, od Leśnicy w stronę tam przez Radim, w stronę prawda Jarnołtowa, Jerzmanowa. Tam po prawej stronie znajdują się budynki, te poniżej ulicy, tam stare budynki, nie wiem z lat 70, czy 80 które zostały z tamtej strony wtedy, w tamtych czasach osadzone, one ucierpiały. Tak naprawdę trzeba powiedzieć, że właściwie woda znalazła się tam, gdzie zawsze była. To my, ludzie, zabraliśmy co najwyżej rzece pewne jej miejsca. I ona się tylko o nie w tej sytuacji upomniała, tak że w tym sensie nic jakby nadzwyczajnego. Oczywiście każda z tych sytuacji będzie wymagała oszacowania strat i udzielenia pomocy. Jeżeli już, to jakieś drobne zalania piwnic, tak samo sytuacja na Opatowicach, które rzeczywiście w sytuacji zalania tego polderu Oławka, ale także Blizanowice, Trestno staje się wyspą, ale wyspą bezpieczną. W tym sensie, że tam żadne domy nie są zalane. Tam mamy sytuację, w tej chwili nasi pracownicy pojechali ją jeszcze weryfikować, sprawdzać zalania czy podtopienia takiej jednej z piwnic. Natomiast wszystkie domy tam znajdujące się są zawsze w takiej sytuacji bezpieczne. Nic im się nie dzieje. Ale taki, mówię ostateczny rachunek tych wszystkich, zestawienie tych wszystkich strat w późniejszym czasie, dzisiaj się skupiamy też na tej infrastrukturze krytycznej, jaką jest infrastruktura w dyspozycji MPWiK. Mówię to, że się udało do końca zapanować nad parametrami, jakością wody, to jest, niektórzy sobie nie zdają sprawy z tego, naprawdę gigantyczny wysiłek pracowników, bo nie wierzyliśmy w to, że to się po prostu uda. Dlatego też byliśmy gotowi na jakieś sytuacje awaryjne. To się udało, tak że jeszcze raz duże podziękowania. To ja tyle Pani Przewodnicząca. Bardzo dziękuję wszystkim Państwu za współpracę, za kontakty, za te spotkania podczas tej sytuacji kryzysowej na wrocławskich osiedlach. Stan alarmowy dla Wrocławia jeszcze obowiązuje. Tak, jak powiedziałem, na dwóch rzekach mamy przekroczone stany alarmowe. To jest, jeszcze raz, Odra i Bystrzyca. Obserwujemy co przyniosą te niższe zrzuty z Mietkowa. I tak, jak tylko

sytuacja pozwoli na drogach, szczególnie tam, gdzie powiedziałem, nie ma powodu, żeby te miejsca były zamknięte, tylko te miejsca będziemy otwierać, jak będziemy absolutnie pewni, że można w sposób bezpieczny z tych miejsc korzystać, no i, że nie będzie żadnej awaryjnej sytuacji na Bystrzycy. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, to, co chcę teraz powiedzieć, to, żeby też nie było źle odebrane, bo ja tylko chciałam powiedzieć, że faktycznie wszyscy żeśmy bardzo mocno pracowali, ale Pan Prezydent nie powiedział o sobie. I nie mówię tego, żeby to było źle odebrane, bo nie muszę tego mówić, ale chciałam zaznaczyć, że Pan Prezydent naprawdę całą dobę pracował, był we wszystkich miejscach. Nie było to wszędzie widoczne, ale był wszędzie tam, gdzie zawsze się coś działo krytycznego. Wspierał też pracowników, urzędników, dyrektorów, ale też był bardzo mocno z ludźmi. I chciałam, żeby to tutaj wybrzmiało, bo tak naprawdę było. Jakby ktoś chciał kreować inną rzeczywistość, to właśnie dlatego to mówię.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wprowadzenie:

- **projektu uchwały w sprawie pomocy finansowej na rzecz innych gmin - druk nr 149/24**

Głosowanie nad wprowadzeniem wniosku

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr LXXVI/1969/23 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2024 rok - druk nr 148/24 (wraz z autopoprawką)

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Pani Prezydent. W takim trybie pilnym poprosiłem o to, żebyście Państwo podjęli uchwały, ponieważ tak, jak powiedział Prezydent, mamy rzeczywiście te kwoty związane z rezerwą kryzysową w dwóch przegródkach. Jedna oczywiście ta związana z wydatkami bieżącymi, druga związana z inwestycjami. Tak to było pierwotnie zaplanowane w budżecie na łączną kwotę prawie 21 000 000 PLN, z czego 5 000 000 PLN to była rezerwa bieżąca. Ta rezerwa rzeczywiście została już rozdysponowana, jeszcze nie wydana, ale te środki zostały już alokowane i są w dyspozycji Wydziału Bezpieczeństwa, po to, żebyśmy mogli uruchamiać kolejne środki, chociażby związane z porządkowaniem i zagospodarowaniem worków, które w części na pewno będziemy musieli samodzielnie zebrać. Tym będzie się zajmował Ekosystem. Potrzebne są nam dodatkowe środki, również te wszystkie kwestie, o których powiedział Prezydent - dezynfekcja, inne ważne wydatki bieżące, które nas czekają. To w ramach tych środków będziemy mogli wydatkować, ale najpierw potrzebujemy Państwa zgody, żebyśmy mogli zmienić plan w budżecie. Nie mamy prezentacji, ale myślę, że spokojnie sobie poradzę. 10 000 000 PLN - właśnie z tych pozostałych środków w rezerwie inwestycyjnej chcemy przekazać na wydatki bieżące. Łącznie 5 000 000 PLN to będzie kwota, którą zabezpieczymy dla Ekosystemu. To nie są środki, które Ekosystem na pewno wyda, bo były takie pytania na Komisjach. To są środki, które zabezpieczamy. Zabezpieczamy te środki, będą one w dyspozycji Wydziału Podatków i Opłat, czyli w dyspozycji mojej. Na wniosek Ekosystemu będziemy te środki odpowiednio uruchamiać. To jest plan. Mówimy cały czas o planie. Nie mówimy jeszcze o konkretnych wydatkach, ale musimy się w tej kwestii zabezpieczyć. Podobnie w autopoprawce wskazujemy już środki dla Zieleni

Miejskiej 400 000 PLN czy środki dla Miejskiego Centrum Sportu 35 000 PLN. Ta pozostała kwota, która, jak wynika z tego rozrachunku 5 000 000 PLN, która jeszcze pozostanie w dyspozycji Wydziału Zarządzania Kryzysowego, ta kwota będzie mogła być rozdzielana już w takim trybie jak do tej pory, czyli w trybie zarządzeń Prezydenta, bo tak to do tej pory wyglądało. Ale tutaj w przypadku właśnie przesunięcia środków z inwestycji na wydatki bieżące, to Państwa uchwała podjęta przez Państwa jest niezbędna. Jest też ta druga kwestia, o której powiedział już Pan Prezydent. Równolegle też chcemy pomóc trzem gminom - Kłodzku, Łądkowi i Stroniu Śląskiemu, po 500 000 PLN na ten cel chcielibyśmy przeznaczyć. Pochodzenie tych środków to 500 000 PLN, którą wpłaciła Mennica Polska. To jest firma, która współpracuje od wielu lat z nami przy zapewnieniu biletu elektronicznego w komunikacji, systemie w ramach systemu UrbanCard. Te 500 000 PLN wpłynęło na rachunek, który specjalnie utworzyliśmy, po to, żebyśmy mogli w ten sposób zbierać tę pomoc od mieszkańców, od firm. I to jest rzecz, o której dzisiaj szeroko informujemy. Mamy rachunek złotówkowy i rachunek euro i na te dwa rachunki, o których będziemy szeroko informować wszystkich zainteresowanych, będzie można wpłacać tę pomoc finansową. I oczywiście w ślad za tym na pewno pojawia się znowu z uchwałą pomocową, która, mam nadzieję też będzie kolejnym wsparciem dla tych potrzebujących gmin. Te zmiany oczywiście są niezbędne, po to, żebyście Państwo mogli w drugiej w kolejności uchwalić tę uchwałę konkretną już o przekazaniu pomocy innej jednostce samorządu terytorialnego. Jeszcze jedna rzecz. Pan Robert Suligowski zgłosił, rzeczywiście w uzasadnieniu nie ma wskazanej Bystrzycy. Ważna rzecz, rzeka, która chyba najbardziej narozrabiła w trakcie tej powodzi, więc dopisujemy, jak najbardziej. I to jest słuszna uwaga. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Dominik Kłosowski: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, ja bardzo krótko, ale muszę to powiedzieć. Przy każdym kataklizmie tego typu są potrzebne pieniądze. Dzisiaj przekażemy 10 000 000 PLN na naprawę i sprzątnięcie po powodzi we Wrocławiu, ale też będziemy solidarni z innymi gminami. Moi drodzy, Wrocław się obronił, inwestycje wodne w infrastrukturę krytyczną się sprawdziły. Ja chciałbym podziękować osobom, które walczyły podczas tej powodzi, szczególnie służbom. Wyświetlę jedno zdjęcie, które mówi samo za siebie. Szanowni Państwo, szczególnie chciałem podziękować ratownikom WOPR-u. 170 ratowników przyjechało z innych województw, wspierało nas, byli zakwaterowani na obiektach Akademii Ekonomicznej, w Przegubowcu i w Ślężaku. Dziękuję Panu dyrektorowi Delewskiemu za wsparcie w zaprowiantowaniu tych ratowników, Wojskom Obrony Terytorialnej, Policji, Straży Miejskiej, służbom miejskim. Prezydent mówił, które to były służby, głównie służby drogowe. MPWiK stanął na wysokości zadania. Dziękuję też solidarnym mieszkańcom, którzy ratowali mienie i zwierzęta. Dziękuję również Prezydentowi, bo alarm powodziowy był podjęty na czas. Te decyzje były trafne. Podejmował bieżące decyzje, będąc w najbardziej zagrożonych miejscach. I za to dziękuję Prezydentowi Sutrykowi. Ale chciałem powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że, tak naprawdę oprócz tego wielkiego wysiłku ludzkiego, to też inwestycje w infrastrukturę wodną nas uratowały, bo jeszcze nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak wiele od zbiornika Racibórz.

Ale to nie tylko zbiornik Racibórz. To też Jaz Małgorzata i wiele obiektów we Wrocławiu, które są kosztowne, na które m.in. te pieniądze dzisiaj przekazujemy. Ale na tych obiektach pracują ludzie, którzy przez ten ostatni tydzień ciężko pracowali na to, żeby Wrocław był bezpieczny. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tej uchwały.

Radna Anna Kołodziej: Mam pytanie, ale mam też informację od Wicewojewody i od Centrum Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Wojewódzkim. Czy my jako miasto zgłosiliśmy chęć albo w ogóle pytanie w kwestii pozbycia się, a de facto wykorzystania ponownie tych worków. Oczywiście mówimy o workach z piaskiem, które nie leżały na wałach i nie namokły. Ponieważ Pan Wicewojewoda twierdzi, że jak najbardziej jest szansa skontaktowania się z nimi. Takiej informacji, żeby zgłoszenie z miasta wpłynęło jak do tej pory nie mają, ale jest możliwość nawet pomocy ze strony żołnierzy przy zbieraniu tych worków i paletowaniu i wysłaniu ich dalej. Więc myślę, że warto to sprawdzić, bo niekoniecznie musimy korzystać tutaj chyba z usług Ekosystemu, żeby te worki zbierać, zwłaszcza że one mogą pojechać dalej. To też mam potwierdzone, że nadal takie zapotrzebowanie na worki jest. Dziękuję.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Szanowna Pani Radna, myśmy przez 2-3 dni te worki sami bez Pana Wojewody wozili w różne miejsca do Głogowa, do Kotły, pod Nową Sól, wiele miejsc. Tak, jak Pan Prezydent powiedział, tam poszło bardzo dużo tych worków i wszędzie, gdzie już mówili stop, to żeśmy przestawiali wozić. Natomiast teraz to nie jest tak, że sam Ekosystem pracownikami zbiera, bo pracuje przy tym naprawdę kilkuset żołnierzy WOT-u. I w tej chwili zbieramy ten piasek. To się dzieje we Wrocławiu, ale w tej chwili my ten piasek, który zostaje potrzebujemy i robimy taką, odbudowujemy górkę tzw. I będzie to przeznaczone dla nas na rezerwę strategiczną. Tak więc odpowiadam, jesteśmy przecież w kontakcie z Panem Wojewodą. Natomiast ten piasek, który został i, który jest na stadionie, który nie jest skażony, czyli nie miał

kontakty z wodą powodziową ani z tymi obszarami, jest wykorzystywany. Zostawiamy go we Wrocławiu jako strategiczną rezerwę dla Wrocławia, bo taką, jak się okazuje możemy potrzebować, oby nie, ale teraz to się dzieje. I taką decyzję na sztabie kryzysowym podjęliśmy wszyscy, Pan prezydent, więc na razie nie oddajemy tych worków. Oczywiście, że jakby była taka potrzeba i ktoś by do nas zadzwonił, że bardzo potrzebuje, to tak.

Natomiast to, co teraz nam zostało zostaje dla Wrocławia. Ulica Wyboista to jest, ale naprawdę jest Wyboista, bo tam nie można wjechać ciężarówkami i dużo Wojska. Myślę, że Robert potwierdzi tę Wyboistą, że jest Wyboista i Wojsko tam bardzo mocno pracuje. Też jest koparka, która to utwardza. I tam się dzieje i wszyscy zwozimy tym w to miejsce. Dziękuję.

Radny Mateusz Żak: Szanowni Państwo, ja chciałem przede wszystkim też podziękować liderom powodziowym, którzy przez ten ostatni tydzień byli w stałym kontakcie. Z jednej strony z instytucjami, z drugiej strony z mieszkańcami. To często były telefony, uspokajanie mieszkańców przez 24 godziny na dobę. Im się bardzo duże podziękowania należą, z racji tego, bo faktycznie dali radę w tym ciężkim momencie. Wielu liderów powodziowych organizowało spotkania osiedlowe z mieszkańcami, również koordynowało te akcje przeciwpowodziowe, organizowało listy, które były często przekazywane do WCRS, któremu też się należą bardzo duże podziękowania, ponieważ był z liderami powodziowymi, z osiedlami w stałym kontakcie. No i też chciałem podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania zarówno zbiornika w Raciborzu, gdzie on został budowany w tych latach 2013-2020. Wiadomo, jest tak, że zawsze po powodzi wszyscy myślimy o takich inwestycjach, tutaj bardziej namacalnych, jednakże ten zbiornik zwrócił się już, ciężko też powiedzieć, ale na pewno kilkakrotnie. No i też oczywiście chciałem poprosić Was, Koleżanki, Koledzy Radne, też Panią Prezydent, Pana Prezydenta i wszystkich, abyśmy, jak jeszcze jesteśmy świeżo, starali się wyrzucić presję na władzach centralnych o budowę tych zbiorników w ziemi Kłodzkiej, bo pewnie za miesiąc, dwa miesiące będziemy żyli swoimi

sprawami, a jest to tak ważne, żeby ta sprawa się w przyszłości już nie powtórzyła. Bardzo dziękuję.

Radna Agnieszka Dusza: Ja też chciałabym podziękować wszystkim mieszkańcom, służbom oraz Panu Prezydentowi za naprawdę wspaniałą akcję. Widać różnicę między 1997 rokiem. Ja pamiętam wtedy, jak Wrocław został zalany. Dziś nie ma tej powtórki, to jest nasz sukces. Naprawdę gorąco dziękuję wszystkim za to, ale chciałabym zwrócić uwagę, że te inwestycje które nastąpiły po tym 1997 roku, ten zbiornik Racibórz, poprawa stanu wałów, to wszystko dzisiaj rzeczywiście się zwróciło. I wiem, że jest wiele zadań, które są na liście takich zadań przeciwpowodziowych, które czekają. I jest jedno takie zadanie, które dotyczy wału. Chodzi tu o przywrócenie właściwego stanu technicznego, obwałowania przeciwpowodziowego rzeki Ślęzy na terenie Wrocławia właśnie. Jest takich zadań wiele. I myślę, że trzeba by było zrobić przegląd, szczególnie że Śleza może nie zalała tak groźnie żadnych budynków mieszkalnych, ale zalała cmentarz. A więc należałoby się przyjrzeć nie tylko właśnie temu odcinkowi wału, ale innym ważnym miejscom, tak, żeby zabezpieczyć Wrocław przed ewentualną powodzią, bo nigdy nie wiadomo, z której strony następnym razem przyjdzie ta fala. Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: To ja się dołączę do podziękowań, może na początek myślę, że tu Kolega Czerwiński jak zechce, to dopowie, ale te osiedla wrocławskie stały się takim ważnym uzupełnieniem całego systemu. To też ta oddolność była bardzo ważna. Ja bym chciał, bo Bystrzyca była tym największym problemem. My, jako osiedle Leśnica od Ratynia do Marszowic mieliśmy bardzo dużo pracy. Wyróżnił się senior leśnicki Pan Bronisław Piel, który jest naszym liderem powodziowym od wielu lat. Jest fantastycznie przeszkolony, potrafiąc rozmawiać ze służbami, z mieszkańcami, który też jeździł, patrolował na tym długim odcinku i ogromne podziękowania. Kolega Wojciech Pasieczny, lider powodziowy z Prac Odrzańskich, też bardzo zasłużony, Kolega Robert Kunysz z Maślic.

I te Maślice, które nie były tak zagrożone powodzią ogromną pomoc nam też nad Bystrzycą udzieliły i Praczym i Leśnicy. Taka ogromna solidarność ludzka. Ale to są też społeczności Złotnik, Stabłowic, Ratynia, Leśnicy, które oddolnie te najbardziej niebezpieczne miejsca, które nie były na pierwszym miejscu w scenariuszu powodziowym, bo siłą rzeczy scenariusz powodziowy w pierwszym miejscu zabezpiecza te strategicznie kluczowe miejsca, a tych też zagrożonych było na liście wiele i te zagrożenia były realne. Ogromne podziękowania dla dziesiątej brygady łączności w Leśnicy, która była nieocenionym wsparciem w tej pierwszej dobie, kiedy wszystkie służby były zajęte tymi strategicznymi punktami. Tam Pan Pułkownik zadysponował i żołnierzy i sprzęt i razem z mieszkańcami udało się te palące punkty ogarnąć. I też nie można nie wspomnieć Pani Prezydent Renaty Granowskiej, z którą byliśmy w stałym kontakcie. Załatwialiśmy sprawy Pana Prezesa Gałęckiego, który rzeczywiście był w stałym kontakcie i te sprawy mogliśmy wspólnie załatwiać. No i Pan Wiceprezes MPK, który dzisiaj załatwia na gorąco transport dla dzieciaków z Marszowic do szkoły podstawowej 51, do szkoły podstawowej 22. To wszystko trwa, ten kryzys nie ustał. Mamy na Bystrzycy zamknięte nadal trzy przeprawy mostowe. Wszystko działa awaryjnie przez most tramwajowy na Leśnicy przy Średzkiej, więc jest bardzo trudno, ale musimy sobie z tym radzić. Myślę, że jako mieszkańcy, jako obywatele wykazaliśmy wszyscy się tutaj naprawdę dużą solidarnością, odpowiedzialnością, dzięki czemu w wielu miejscach udało się zalania uniknąć. A te miejsca jednak są, czy to Promenada, czy Skoczylasa, czy zagrożone wały powodziowe, które ciekły. I tam jednak mieszkańcy cały czas na gorąco zgłaszali i razem ze służbami pomagali te wały uszczelniać, tak że jeszcze raz ogromne podziękowania. No i myślimy o tych osiedlach, które się okazały tym niezbywalnym elementem uszczelniającym system. Dziękuję.

Radny Sławomir Śmigielski: Szanowni Państwo, chciałbym przede wszystkim podziękować Panu Prezydentowi Sutrykowi za propozycję tej uchwały dotyczącej przekazania 1 500 000 PLN dla gmin w Kotlinie

Kłodzkiej. To jest o tyle ważne, że wspominaliście tutaj Państwo o zbiorniku w Raciborzu Dolnym. Ten zbiornik, ja przypominam, rzeczywiście pomysł tego zbiornika to był rok 2001, po czym te inwestycje ciągnęły się, aż w 2020 roku ten zbiornik został w końcu oddany do użytku. On według specjalistów pobrał około 20% fali powodziowej, która szła przez Odrę na Opole i na Wrocław. I też w kontekście tej uchwały dotyczącej pomocy dla gmin Kotliny Kłodzkiej, chciałbym też zwrócić uwagę, oczywiście to jest wspaniała inicjatywa. Otóż oprócz zbiornika Racibórz Dolny musimy pamiętać, że tę falę powodziową, która nie zalała podczas tej powodzi Opola i Wrocławia, to ponieśli ofiary rzeczywiście mieszkańcy Kotliny Kłodzkiej, gdyby tam rzeczywiście ich zalało, ale to dzięki ofierze jakby ocalał Wrocław, ta fala powodziowa tam się też rozlała. Dlatego jeszcze raz wielkie dzięki dla Pana Prezydenta Wrocławia za tę uchwałę. I teraz druga taka rzecz. Odnoszę się do słów Pana prezydenta w konkretnej sprawie. Pan Prezydent wspomniał o usługach outsourcingowych. I tutaj, czyli tak, obowiązki miasta, które rzeczywiście gdzieś tam na skutek umów outsourcingowych zostałyby przekazane firmom zewnętrznym, ja miałem taki konkretny sygnał. Mieszkańcy osiedla zaraz przy Oławie Angel Wings, tam zgłaszali wysokie budynki, parkingi w jednym budynku, bo parking trzypoziomowy. I słuchajcie Państwo, ja tam byłem na miejscu. Mieszkańcy podczas sypania worków ciągle zgłaszali, że natarczywie dostawali mandaty w wysokości 300 PLN za szybę samochodu, że w miejscach niedozwolonych parkują. Mieszkańcy po prostu się bali parkować w tych parkingach podziemnych. Wiadomo, jest obawa, że tam po prostu im te samochody zaleje. I prośba o sprawdzenie tej umowy z tą firmą, zarządcą tej nieruchomości, sprawdzenie tej umowy, bo to była albo bezduszność albo jakaś totalna głupota. To sygnalizuję Państwu osiedle Angel Wings te parkingi podziemne, samochodowe. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Pieńkowski: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Wysoka Rado. Padły liczne podziękowania także dla Wojsk Obrony Terytorialnej. Natomiast ja chciałbym złożyć szczególne podziękowania zadedykowane

wyłącznie żołnierzom Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy w ostatnich dniach i pewnie w kolejnych dniach, tygodniach wspierają i będą wspierać powodzian. A chciałbym też zwrócić uwagę na to, że na co dzień to są cywile, w większości żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. To są ludzie, którzy są cywilami, którzy pracują, można powiedzieć wśród nas, są naszymi kolegami czy koleżankami, naszymi dziećmi czasami. Mój osobisty syn jest żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej. W tej chwili gdzieś jest, że tak powiem, na służbie. I wydaje mi się, że im naprawdę też należy się szczególne podziękowanie, ze względu na to, że oni to robią z takiej misji, można powiedzieć ukochania kraju, ojczyzny, także można powiedzieć bliźnich, sąsiadów. To nie jest służba taka wdzięczna, która przynosi jakieś nadzwyczajne profity. Natomiast, jak widzę, czy jak są pokazywani jak pracują, jak są, można powiedzieć kierowani na rozmaite trudne czy najtrudniejsze odcinki, to naprawdę to szczególne podziękowanie im się należy, Wojskom Obrony Terytorialnej. Dziękuję.

Radna Dorota Pędziwiatr: Ja oczywiście przyłączam się do podziękowań dla wszystkich, którzy w ten bądź inny sposób pomogli w tej trudnej sytuacji. I mam nadzieję, tutaj przyłączając się do Radnego Żaka czy do Radnej Duszy to, że tutaj jeszcze na gorąco w tym takim niedługim okresie, po tym zagrożeniu powodziowym będzie rzeczywiście czas na to, żeby usiąść, dobrze przyjrzeć się temu, co poszło dobrze, co ewentualnie poszło trochę gorzej i na co jeszcze musimy się przygotować, czy co musimy zrobić w takich sferach, zarówno jak komunikacja, koordynacja czy też kwestie właśnie infrastrukturalne. Ponieważ teraz mieliśmy okazję zobaczyć, w których miejscach ta infrastruktura jednak potrzebuje dodatkowego wsparcia. No i równocześnie też właśnie na osiedlach też na pewno jest cała gama punktów, co do których trzeba by się przyjrzeć, co jeszcze moglibyśmy zrobić, żeby przygotować się lepiej na tego typu sytuacje, szczególnie że jak pewnie wszyscy tutaj zdajemy sobie sprawę, takie sytuacje będą najprawdopodobniej występować nieco nawet częściej niż co tam 13, 14 lat. I jest bardzo ważne, żebyśmy my we Wrocławiu byli

na takie sytuacje dobrze przygotowani. I, żeby zawsze Wrocław wychodził z takich sytuacji suchą stopą. Natomiast wracając do spraw finansowych, chciałam tylko, żeby Pan skarbnik bądź też potwierdził bądź zaprzeczył, że te niecałe 5 000 000 PLN, które dedykujemy dla Ekosystemu, który ma się zająć usuwaniem skutków powodziowych, że to jest po prostu takie zabezpieczenie i pieniądze będą szły na konkretne rzeczy, które Ekosystem będzie robił. I oczywiście będziemy mieli wgląd w to, na co te pieniądze poszły i w jakich kwotach. Dziękuję.

Radny Sławomir Czerwiński: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Oczywiście, tak, jak wszyscy przyłączam się do podziękowań dla wszystkich zaangażowanych. Tutaj nie ma Pana Prezydenta, ale serdeczne pozdrowienia i podziękowania dla Pana Prezydenta, ale też dla Pani Prezydent Granowskiej. Tutaj uzupełniając słowa Roberta Suligowskiego wymieniałbym jeszcze a propos, jeżeli chodzi o działania dr Krzysztofa Chudego z osiedla Pilczyce-Kozanów-Popowice Północ, który służył niesamowitą wiedzą merytoryczną, zwłaszcza na osiedlu, które tak trudno było doświadczać przez powódzie. No i tutaj też naszą Koleżankę trzeba wspomnieć Martynę Stachowiak, to jest ten jeden z tych cichych bohaterów, który działał na osiedlach, ale też idąc dalej, to, co tutaj powiedziała Koleżanka Pędziwiatr, to jest bardzo ważny element, żeby zrobić taką ewaluację po. I tutaj z Panią Prezydent Granowską, z Robertem Leszczyńskim jesteśmy umówieni i mamy pewien pomysł, jak to zrobić po, żeby, z jednej strony, podziękować tym, którzy byli zaangażowani w działania przeciwpowodziowe, ale też, z drugiej strony, żeby złapać pewne mechanizmy tak, aby m.in., bo dużo mówimy o tych kwestiach lokalnych, osiedlowych. I one są bardzo ważne, aby jeszcze mocniej, ale już systemowo wpleść w cały system zarządzania kryzysowego, więc to mamy na uwadze. Tym niemniej trwa nadal alarm powodziowy we Wrocławiu. I skupmy się na tym, żeby dojść do jego końca. Później troszkę, że tak powiem, w tym Wrocławiu posprzątać, a takie sprawy dotyczące ewaluacji to one będą, ale po. A na razie skupmy się na

pracy. I wnioskowałbym o to, żebyśmy przeszli do głosowania, bo myślę, że na ewaluację i podziękowania jeszcze przyjdzie czas. Dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Koleżanki i Koledzy, Drodzy Mieszkańcy. Rzeczywiście wyrazy najwyższego uznania należą się wszystkim, którzy z dużym poświęceniem swojego osobistego czasu, osobistej przestrzeni, pracowali na to, aby ponad wszelką wątpliwość odsunąć od nas ryzyko dotyczące wysokiego stanu wody. I wszyscy, myślę, że też obserwowaliśmy to i każdy dał sobie bardzo wiele. Chciałbym, żeby wybrzmiało też stąd, że we Wrocławiu, i myślę, że też w jakiejś mierze w Polsce, cieszyliśmy się przez ostatnie lata tym, że byliśmy mądrzy po tej szkodzie, która się wydarzyła. Zostały przeprowadzone inwestycje, zostały przeprowadzone przygotowania w zakresie struktury organizacyjnej. I to będzie dla nas też duże wyzwanie, żebyśmy po tej, całe szczęście niedużej szkodzie byli również mądrzy. I, żebyśmy przy przygotowywaniu dalszych planów w czasie, kiedy przyjdzie czas na tę chłodną, już nie podpartą w jakiejś mierze emocją, zaangażowaniem, ocenę tej sytuacji, przygotowywali dokumenty budżetowe, strategiczne i wieloletnie, wyciągając wnioski z tego wszystkiego, co tutaj miało miejsce i oceniając działania tak, aby wyciągnąć wnioski na przyszłość. Dziękuję.

Radna Dominika Kontecka: Ja bym chciała też bardzo podziękować za te środki przekazane dla Kotliny Kłodzkiej, ponieważ w weekend miałam okazję tam się pojawić. Na przykład w Kłodzku ucierpiały aż dwa domy dziecka, dlatego mam nadzieję, że te 500 000 PLN też pomoże tym dzieciom powrócić do swojego bezpiecznego schronienia i do odbudowy tych dwóch domów dziecka. I chciałabym również podziękować miastu za to, że przyjmie aż prawdopodobnie 26 dzieci z okolic Lewina Brzeskiego. Bardzo cieszę się, że Wrocław jest solidarny w tym czasie, że pomaga i mam nadzieję, że w dalszym ciągu w kolejnych dniach będzie tej pomocy jeszcze więcej. I zachęcam właśnie też do wspierania tych domów dziecka w Kotlinie Kłodzkiej, do zorientowania się na temat zbiórek, ponieważ tam

naprawdę te dzieci potrzebują pomocy. Dziękuję.

Radna Izabela Duchnowska: Ja już spróbuję bardzo krótko. Dołączam się do wszystkich podziękowań przekazanych przez radnych, którzy mówili przede mną. Natomiast ja chcę dołożyć jeszcze jedno podziękowanie. Nie wiem, jak Państwo, ale ja się czułam bardzo dobrze poinformowana. Biuro Prasowe Urzędu Miejskiego na bieżąco informowało nas, wszystkich mieszkańców, dzięki czemu udało się uniknąć wielu fake newsów, wielu jakichś nieporozumień. Mam nadzieję, że to jest kierunek, w którym będziemy właśnie szli, tak że wielkie podziękowania dla Biura Prasowego.

Radny Sebastian Lorenc: Szanowni Państwo, ja tak sobie do końca poczekałem. Ten festiwal podziękowań chyba zamknie się, zdaje się moim głosem, a zdecydowałem się skierować do Was i do Mieszkańców Wrocławia kilka słów, ponieważ to jest jeszcze jedna osoba, której tutaj dzisiaj nikt nie podziękował absolutnie, o której chyba trochę zapomnieliśmy. Myślę o Premierze Donaldzie Tusku. Pamiętajmy, że jest to człowiek, który na przynajmniej kilka dni uczynił Wrocław swoim domem i koordynował te działania, dzięki którym Wrocław został uratowany. Decyzja o budowie zbiornika w Raciborzu, o którym tutaj dzisiaj już tak wiele mówiliśmy, to jest rok 2001, program dla Odry. To był Rząd Buzka. Można powiedzieć, tak się to ładnie rymuje, zaczął Rząd Buzka, skończył Rząd Tuska. Skończyliśmy badając, czy zbiornik Racibórz wytrzyma. Wytrzymał. Premier również mimo wściekłych ataków propagandowych mediów typu telewizja Republika wytrzymał. Był oskarżany, jak wiemy o wszystko. O to, że deszcz pada, że załatwił pieniądze z Unii, że jest aktywny, że przyjeżdża na Dolny Śląsk. I tak Pan Prezydent Duda, który wolał w tym czasie podejmować gości na dożynkach ogólnokrajowych, więc warto wspomnieć o tym człowieku, bo myślę, że on swoim zaangażowaniem i pracą dołożył się w bardzo istotny sposób do tego, że dzisiaj Wrocław jest bezpieczny. Ja pamiętam rok 1997. Wtedy, jako młody chłopak pracowałem na wałach, nosiłem worki, brodziłem w tej wodzie, która płynęła przez Wrocław.

I mogę Wam powiedzieć, jako uczestnik tamtych zdarzeń, że to, co miało zadziałać dobrze po prostu zadziało. Wrocław został obroniony dzięki sumie tych wszystkich decyzji, które przez całe lata były podejmowane. Dziękuję bardzo.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Ja przyłączam się do podziękowań, które już tu padły ze strony wielu radnych. Natomiast Pan Radny Sebastian Lorenc, skoro stwierdził, że dziękuje Donaldowi Tuskowi za zbiornik Raciborski, ja chciałem przypomnieć, że tak naprawdę budowa tego zbiornika to jest wynik działań Rządu Zjednoczonej Prawicy. I w tym miejscu chciałbym podziękować Premierom, którzy w latach 2017-2020 realnie rozpoczęli i zakończyli tę inwestycję, czyli Pani Beacie Szydło, Panu Mateuszowi Morawieckiemu, Wojewodom Dolnośląskim Panu Pawłowi Hreniakowi, Panu Jarosławowi Obremkiem. Tak naprawdę Rządy Zjednoczonej Prawicy uratowały, w mojej ocenie, Wrocław przed zalaniem. Dziękuję bardzo.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, chwała wielkim za to! Na wałach byli ludzie, zbiornik Raciborski, nasz węzeł wodny, Wrocławski, to wszystko naprawdę nam pomogło. Zakończmy tę sesję bez polityki, bez takich rozmów. To jest bardzo ważne. Natomiast zagłosujcie, bo tam ci ludzie czekają na tę kasę, naprawdę. To wszystko.

Radny Sebastian Lorenc: Głos gwoli ścisłości, to jest cały szereg Rządów Łukaszu. Decyzja zapadła za czasów Donalda Tuska, tak że to wszystko. Dziękuję.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Te środki dla Ekosystemu, powiedziałem, że to jest pewien potencjał do wykorzystania. Te środki będą rozdzielane przez Wydział Podatków i Opłat, bo on jest dysponentem, a Wydział Podatków podlega mnie. A ja jestem ostatnią osobą, która lubi wydawać pieniądze, więc będziemy tego pilnować i na pewno z tych wydatków się rozliczymy. I one będą zestawione, tak że tutaj proszę się nie obawiać.

Ja myślę, że jeszcze o jednej rzeczy trzeba powiedzieć. Bo faktycznie liczymy na Ekosystem, ale też liczymy na mieszkańców, bo ten system jakby sprzątania, tutaj chcemy też zaapelować do mieszkańców, będą wyznaczone miejsca, gdzie będziemy prosili o to, żeby te worki z piaskiem były odwożone, w miarę możliwości oczywiście. Jeżeli ktoś będzie miał siły, są osoby starsze. Wiadomo, że te sobie nie poradzą. I tutaj oczywiście ten Ekosystem nam się bardzo przyda. Ale apelujemy o to, żeby faktycznie to sprzątanie się odbywało wspólnie, bo to jest jeszcze rzecz, o której musimy myśleć. I to pozwoli wydać mniej tych pieniędzy na koniec dnia. Nie powiedziałem o tym, ale powinienem był powiedzieć, jak omawiałem te kwestie właśnie związane ze środkami dla Ekosystemu. Oczywiście to jest instytucjonalne wsparcie. Musi ono być, ale liczymy bardzo i prosimy też o pomoc w tym porządkowaniu miasta, mieszkańców. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 148/24

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr VIII/141/24** z dnia 23 września 2024 r. została przyjęta.

2. Projekt uchwały w sprawie pomocy finansowej na rzecz innych gmin - druk nr 149/24

[red. – Zreferował Skarbnik Miasta Marcin Urban]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Magdalena Razik-Trziszka: Szanowni Państwo, konkretnie do tej uchwały przekazującą środki na pomoc tym trzem gminom, które są wymienione w uzasadnieniu. Prawdopodobnie ja, jak i wszyscy Państwo, mamy mieszane uczucia, jeżeli chodzi o odczucie po powodzi. Z jednej strony, cieszymy się, że Wrocław przeszedł, przechodzi raczej suchą stopą przez falę powodziową. Z drugiej strony, oglądając wydarzenia zarówno w telewizji, jak i w internecie, mamy dojmujące poczucie smutku, takiej niesprawiedliwości i ogromnego współczucia dla ludzi, którzy ucierpieli w Kłodzku, Stroniu, Głuchołazach i wielu innych pomniejszych miejscowościach, o których się nie mówi, ale to właśnie oni zostali odcięci od świata i dobytki tych ludzi zostały zagrabione przez wodę. Wrocław obronił się właśnie dzięki... podziękowaniu dla tych wszystkich ludzi, o których Państwo mówiliście, wszystkie służby miejskie, wrocławianie, liderzy powodziowi, którzy nieocenioną pomoc tutaj nieśli. Dołączam się również do podziękowań dla Prezydenta Sutryka za tak natychmiastowe, idealnie celowane działania i decyzje, które były podejmowane w momencie, kiedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że rozmiar tej powodzi będzie tak katastrofalny dla całego Dolnego Śląska. Autentycznie czułam dumę, że mamy takiego Prezydenta i ktoś mocno trzyma ster i jesteśmy nawigowani w dobrą stronę. Lepiej tego nie sprawdzać, ale tak Szanowni Państwo, ostatnio mamy dość zatrwających, 4 lata temu pandemia, 2 lata temu wojna, teraz powódź. Ale do uchwały przekazującej kluczowe jest zapewnienie oczywiście żywności, wody pitnej, środków higienicznych oraz zaspokojenia potrzeb ludzi, którzy ucierpieli w trakcie powodzi. Ale w ramach nieniesionej pomocy, i tutaj jest mój ogromny apel o wsparcie psychologiczne dla ludzi, którzy mieszkają na terenach, które

ucierpiały, ponieważ oglądając te ruiny pozostawione po wielkiej wodzie, równie mocno czujemy tę ruinę psychiczną, traumę, poczucie utraty bezpieczeństwa i takiej bezsilności. Poszczególne opieką powinny zostać objęte dzieci. Im się należy szczególne wsparcie, ponieważ taka natychmiastowa pomoc interwencyjna jest bardzo istotna, ale utrata poczucia bezpieczeństwa i to, co musiały oglądać, będzie się ciągnęło długie lata za nimi. I takie systemowe wsparcie psychologiczne, leczenie z traumy będzie równie potrzebne. Dlatego też apel do ludzi, którzy mogą swoimi fizycznymi możliwościami nieść pomoc i pomóc po prostu uprzątnąć ten bałagan, który został na ziemiach Kłodzkich, Strońskich, Łądkowych itd., ale również do wszystkich specjalistów, którzy mogliby udać się na teren rozlewisk i po prostu pracować w szkołach, w domach pomocy społecznej i z rodzinami, gdzie są dzieciaki, które niestety musiały natychmiastowo opuścić swoje domy i czasami prawdopodobnie do nich już nigdy nie wrócić. Dlatego też pytanie do Pana Skarbnika, czy środki, które przekazujemy gminom tym wymienionym w uchwale, one rozumiem pozostają do indywidualnej dyspozycji włodarzy, którzy tymi środkami będą dysponowali w ten czy inny sposób i będą je kierowali, rozumiem na priorytety, które sami sobie wyznaczają? Dziękuję bardzo jeszcze wszystkim Państwu za tak idealnie skoordynowaną i heroiczną pracę w tym czasie.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Dzieci są zaopiekowane. To nie tylko 26 osób Pani Radna. Mamy zorganizowanych dużo miejsc, tak że dzieci będą miały. Natomiast jeżeli chodzi o tą pomoc psychologiczną, to Pani Przewodnicząca, to takie nie jest proste, że każdy, kto pojedzie, bo jak wiemy, musi mieć o karalności, o niekaralności zaświadczenie i wszystkie inne systemowe rzeczy, więc jakby te środki są na wszystko, też na sprzątnięcie dodatkowe, tak że głosujcie. Mam informację i prośbę od Pana Prezydenta, żeby Państwu bardzo podziękować za podziękowania. Jest właśnie u wojsk WOT-u, więc też tam im pojechał podziękować - wojskom WOT-u Pan Prezydent osobiście. To tyle.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Formalnie, muszę to powiedzieć, to są środki przeznaczone na bezpieczeństwo. I rzeczywiście gminy będą w tym obszarze decydowały, ale to jest bardzo szeroki oczywiście zbiór. Ale to jest wskazane, musimy to w uchwale wskazać i tak zostało to zrobione. Pomoc psychologiczna i te wszystkie niezbędne pierwsze potrzeby, tutaj nie będziemy tego wskazywać precyzyjnie, tylko to zależy już od władarzy. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 149/24

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr VIII/142/24** z dnia 23 września 2024 r. została przyjęta.

IV. Przyjęcie protokołu sesji nr VII/24.

Ze względu na krótki czas między sesjami, protokół siódmej sesji zostanie Państwu przedłożony na sesji następnej.

V. Interpelacje i zapytania.

Informacja w tym zakresie została umieszczona w materiałach w programie e-sesja.

VI. Wolne wnioski i oświadczenia.

Nie widzę zgłoszeń, zatem zamykam VIII sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodnicząca

Rady Miejskiej Wrocławia

Agnieszka Rybczak

Protokół sporządziła:
Agnieszka Zaborowska